

**APOSTOLSTWO – JEDNĄ Z FORM REALIZACJI ŻYCIA
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KOŚCIELE W NAUCZANIU
KS. KAZIMIERZA HAMERSZMITA**

1. Pojęcie apostołstwa

Zanim przejdziemy do prezentacji form apostołstwa i ich znaczenia w nauczaniu ks. Hamerszmita, potrzeba, by najpierw w kilku zdaniach zaprezentować jak jest ono postrzegane i rozumiane dzisiaj.

W ogólnym znaczeniu mianem apostołstwa określa się wszystko, co w konkretnych warunkach urzeczywistnia Kościół, dzięki czemu może on wzrastać ogarniając kolejne dziedziny ludzkiego życia i pozyskując do wspólnoty nowych członków. W sensie ścisłym apostołstwo jest głoszeniem Chrystusa i Jego mesjańskiego orędzia słowami, potwierdzonymi w czynach. Współcześnie apostołstwem określa się każdą działalność chrześcijańską¹, która sprawowana w wierze, nadziei i miłości rozlanych przez Ducha Świętego w sercach poszczególnych członków Kościoła przyczynia się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia².

Można powiedzieć, że apostołstwo jest szczególną formą realizacji życia chrześcijańskiego w Kościele, która rodzi się z wielkiej miłości do Chrystusa. Pójście za Nim sprawia, że chrześcijanin szuka i znajduje nowe sposoby dawania siebie innym. Działalność człowieka zgodna z wolą Bożą jest otwarciem się na drugiego. Chrześcijanin działa, po-

Ks. Dariusz Brozio; dr teologii; ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku; adres do korespondencji: 19-300 Elk, ul. Kościuszki 9, dareios1@wp.pl

¹ W. Seremak, *Apostolstwo*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002 [dalej cyt. LDK], s. 59.

² W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań–Warszawa 1981, s. 191.

nieważ napełniony łaską, wie jak ma żyć, co wybierać i czynić w świecie. Jego zadaniem jest świadczenie o Bogu słowem i czynem w każdym środowisku, gdzie przebywa: w rodzinie i w pracy, czyli tam gdzie się trudzi i odpoczywa nabierając nowych sił. Piękno i wielkość chrześcijańskiego życia wypływa z moralności, która rodzi się we wnętrzu człowieka, a modlitwa za innych (tym bardziej wysłuchana, im bardziej święta jest osoba, która ją zanosi), umartwienie i przykład stanowią podstawę wszelkiego apostołstwa chrześcijańskiego.

2. Formy apostołstwa

Ks. Hamerszmit w swych kazaniach akcentuje różne formy apostołstwa. Są w nich takie, w których omawia odrębnie poszczególne jego rodzaje, bądź kilka jednocześnie³. Zachętę do udziału lub przykłady poszczególnych rodzajów apostołstwa (modlitwy, słowa, czynu, cierpienia) można znaleźć w każdym kazaniu naszego kaznodziei. W jego nauczaniu wyłania się zachęta do częstej Komunii świętej, pielęgnowania pierwszych piątków i sobót miesiąca oraz ustawicznej modlitwy⁴.

a) *Apostołstwo dobrego przykładu*

Ponadto nasz autor wskazuje na zbawienną naukę płynącą z dobrego przykładu życia⁵. Był przekonany, że silniej przemawia do innych dobre i uczciwe życie, bowiem spotyka się zarzut wysuwany pod adresem chrześcijan, że nie żyją tak, jak domaga się tego wiara. Ta, jako

³ Por. Archiwum Diecezji Elckiej Oddział Suwałki [dalej cyt. ADES], K. Hamerszmit, *Kazanie rekolekcyjne do dzieci „Bądź apostołem”*, 1956 (teczka V); *Kazanie na niedzielę Trójcy Przenajświętszej*, 1966 (teczka II).

⁴ „Do obowiązków członków apostołstwa modlitwy należy m. in. modlitwa wynagradzająca, poświęcenie siebie i rodzin Najświętszemu Sercu Jezusa, udział we Mszy św. w pierwsze piątki miesiąca z komunią św. wynagradzającą, uroczysty obchód świąt Serca Jezusa, Chrystusa Króla oraz kult Niepokalanego Serca Maryi. Apostołstwo modlitwy charakteryzuje się duchowością i pobożnością chrystocentryczno-maryjną”. Szerzej na ten temat J. M. Popławski, *Apostołstwo modlitwy*, LDK, s. 63. Por. także Cz. Drażek, *Szkoła apostołstwa i modlitwy*, Kraków 1991.

⁵ „Dobry przykład to chyba najbardziej skuteczna i owocna forma dobrego oddziaływania na drugich. Bo słowa często są nadużywane i stają się zużyta moneta bez pokrycia”. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na niedzielę Trójcy Przenajświętszej*, 1966 (teczka II). Por. także ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o miłości bliźniego* (teczka I); *Kazanie o miłości bliźniego*, 10 czerwca 1946 (teczka II); *Kazanie do dzieci na niedzielę mięsopustną*, 1949 (teczka V); *Kazanie na XVII niedzielę po Zielonych Świątkach*, 1965 (teczka II); *Kazanie do dzieci „Duch apostołstwa”*, grudzień 1950 (teczka II).

przejaw apostołstwa, ma być realizowana w konkretnych czynach⁶. Nasz kaznodzieja dostrzega także, jak zaznacza, najtrudniejszą formę apostołstwa – realizowaną przez chorych⁷ i cierpiących⁸. Wielokrotnie podkreślał ich ogromne posłannictwo, jakie spełniają w rozdartym ogromem zła społecznego i politycznego świecie poprzez czyny i cierpienia, które mogą być dla innych źródłem zasługi, pomimo że czasem mogą się wydawać całkiem bezużyteczne⁹. Niezwykle jest to, że Chrystus najbardziej bezużyteczną „rzecz”, jak cierpienie uczynił owocnym¹⁰; On wysłał cierpienie przez posłuszeństwo i miłość swemu Ojcu. Posłuszeństwo jest wielkie i heroiczne wtedy, kiedy ktoś dla jego spełnienia jest gotowy nawet na śmierć i hańbę. Chorzy dają dobry przykład innym nie tylko przez uśmiech i pogodę ducha, ale w ten sposób wyznają swą wiarę w Chrystusa, pragnąc swym życiem dopełnić Jego udreń. Z tego względu ponoszą ofiarę, wypraszają niezbędne łaski i pokutują stając się

⁶ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na XV niedzielę zwykłą*, 1992 (teczka IV); *Kazanie do dzieci „Darowanie uraz”*, 1951 (teczka II); *Kazanie do dzieci „Drobne zwycięstwa”*, 17 czerwca 1951 (teczka II); *Kazanie do dzieci „Szczepaństwo”*, 1950 (teczka V); *Kazanie do dzieci „Szczepaństwo”*, 7 października 1945 (teczka V); *Kazanie „Szczepaństwo”*, 30 września 1945 (teczka V); *Kazanie do dzieci „Miłość rodziców”*, 1950 (teczka V).

⁷ „Członkami apostołstwa chorych mogą być cierpiący i przewlekle chorzy, którzy świadomie zechcą przyjąć postawę apostołską ofiary ze swojego cierpienia. (...) Aby stać się członkiem apostołstwa chorych należy spełnić trzy warunki: a) przyjmując cierpienie z poddaniem się woli Bożej; b) znosić cierpienie w zjednoczeniu z Męką Chrystusa, który za nas się ofiarował na Kalwarii, ofiaruje na ołtarzu i żyje w Kościele; c) ofiarować swe cierpienie Bogu za zbawienie świata i przybliżenie królestwa Bożego, za Kościół i Ojczyznę”. W. Durda, *Apostołstwo chorych*, LDK, s. 61. Por. także ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci „Miłosierdzie”*, X 1963 (teczka XII); *Kazanie do dzieci „Bądź miłosierny!”*, 7 października 1962 (teczka XII).

⁸ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Konferencja do sióstr zakonnych na Wielki Post*, marzec 1976 (teczka X); *Kazanie na św. Szczepana*, 26 grudnia 1962 (teczka XI); 26 grudnia 1963 (teczka XI); *Kazanie na XII niedzielę zwykłą*, 22 czerwca 1986 (teczka IV); *Kazanie na V niedzielę zwykłą*, 1988 (teczka IV).

⁹ „Czas chorego nie powinien być czasem straconym, zmarnowanym, bezużytecznym. Czas cierpienia nie powinien być czasem potępienia, ale zbawienia”. F. Grudniok, *Skarb cierpienia*, Wrocław 1994, s. 131.

¹⁰ „Cierpienie złączone z krzyżem Jezusa ma moc wskrzeszania umarłych na duszy, wlewania nowego życia tam, gdzie ono już zamarło, oczyszczania trującej atmosfery grzechu, wprowadzania wiosny tam, gdzie lód oziębłości zmroził wszelkie życie duchowe”. Tamże, s. 131-132.

bezinteresownym darem za innych i przyczyniając się jednocześnie do ich zbawienia¹¹.

b) Szczególny wymiar cierpienia

Zagadnienie cierpienia intrygowało ludzi wszystkich czasów. Szukano na nie odpowiedzi w czasach pogańskich i później przez kolejne stulecia. Nikt jednak z ludzi nie udzielił satysfakcjonującej odpowiedzi na nurtujące ludzkie serca wątpliwości. Od chwili, kiedy Jezus Chrystus przyjął ciało, a wraz z nim cierpienie, by zadośćuczynić za ludzkie grzechy, nabrało ono zupełnie nowego wymiaru¹².

Ks. Hamerszmit nauczał, że Bóg powołuje wybranych ludzi do cierpienia, podobnie jak niektórych wzywa do fizycznej pracy, a jeszcze innych do twórczości umysłowej i wielkich zadań. Nie można jednak po ludzku zrozumieć dlaczego, tak się dzieje, bo cierpienie pozostaje tajemnicą Bożą¹³.

Rezultatem zepsucia przez pierwszą parę ludzi Bożego planu stał się grzech pierworodny wraz ze wszystkimi jego skutkami: nieuporządkowanymi namiętnościami, chorobami, śmiercią i cierpieniem. Według opisów Ewangelii, Syn Boży przychodząc na ziemię leczył chorych i pochylał się nad cierpiącymi dając dowód ogromnego współczucia wobec wszystkich nieszczęśliwych. Dla siebie wybrał ubogie życie w ukryciu, pracy i cierpieniu, dając przykład właściwej postawy dla swych naśladowców i zachęcając do codziennego dźwigania swego

¹¹ Na potwierdzenie tego można przytoczyć słowa Jana Pawła II, który podkreśla, że wiara w tym tajemniczym uczestnictwie w krzyżu pociąga za sobą „pewność, że człowiek cierpiący „dopełnia braki udreń Chrystusa”, że w duchowym wymiarze dzieła odkupienia służy, podobnie jak Chrystus, zbawieniu swoich braci i siostr. Nie tylko więc jest pożyteczny dla drugich, ale co więcej – spełnia służbę niczym niezastąpioną. W Ciele Chrystusa (...) właśnie cierpienie (...) jest niczym niezastąpionym pośrednikiem i sprawcą dóbr nieodzownych dla zbawienia świata. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, toruje drogę łasce przeobrażającej dusze ludzkie. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, uobecnia moce Odkupienia w dziejach ludzkości”. Jan Paweł II, *List apostolski Salvifici doloris o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, J. Jękot, t. 1, Kraków 1997, s. 71-72.

¹² „Idąc śladami cierpiącego Zbawiciela, widzimy jak straszna była Jego męka. Nie zaoszczędzono Mu żadnego bólu i z każdą chwilą męki, cierpienia te wzmagaly się”. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na IV niedzielę Wielkiego Postu* (teczka IX).

¹³ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o cierpieniu*, 21 października 1945 (teczka V).

krzyża, przykrości i obowiązków. Jego śladem podążyło wielu świętych utrwalając swe cnoty w doświadczeniu cierpienia mającym moc oczyszczającą¹⁴.

Kaznodzieja suwalski głosił, że miarą wartości i głębi ludzkiej duszy jest cierpienie¹⁵. Był przekonany, że podobnie jak głodny zrozumie drugiego potrzebującego pokarmu, tak przeżywającemu cierpienia nie będzie obojętny los podobnego człowieka. W cierpieniu dostrzegał on ogromną wartość dla życia nadprzyrodzonego, ponieważ wyrwa ono człowieka ze zgiełku doczesnego świata i przenosi w samotność. Choć początkowo może ono dokuczać, to jednak później zbliża do Boga odrywając od rzeczy przemijających i zwracając ku wiecznym. Jak podkreślał nasz kaznodzieja, sprzeczne z naturą byłoby miłowanie cierpienia dla niego samego.

Wartościowe ukochanie cierpienia, jak zauważa, jest tylko w przypadku złączenia swojej woli z wolą Bożą. Dzieje się tak wtedy, gdy osobisty krzyż jest przyjęty w łączności z cierpieniem Chrystusa i traktowany jako współcierpienie z Nim dla dobra Jego Mistycznego Ciała. Jednak to cierpienie winno być podjęte dobrowolnie, a nie jak to miało miejsce w przypadku Szymona z Cyreny, który pomógł nieść krzyż Jezusowi z nakazu, i z całą świadomością. Nasz autor zaznaczył także, że sam Chrystus biorąc pod uwagę dobro naszego życia, część cierpienia „zarezerwował” dla nas, byśmy mogli „dopełnić” Jego braki.

Odpowiedzią na cierpienie, uważał tylko przyjęcie go bez narzekania i przekleństwa, jako wyraz uznanej woli Bożej za swoją. Był przekonany, że rezultatem takiego spokojnego pogodzenia się i zaakceptowania cierpienia będzie pokrzepienie i paradoksalnie duchowa radość¹⁶. Przypominał także, że chrześcijanin w cierpieniu obok napomnienia dopatruje się także głosu Bożego miłosierdzia. Mówił, że Bóg przez cierpienie, chociaż w bolesny sposób, to jednak zawsze dobroczynnie

¹⁴ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o cierpieniu*, 20 sierpnia 1961 (teczka V); 1974 (teczka II).

¹⁵ „Z cierpieniem to tak, jak z kluczem: otwiera lub zamyka, zależnie od tego, czy nim obrócimy w prawo czy w lewo. Cierpienie na zewnątrz wydaje się czymś ponurym, wewnątrz jednak jest czymś pełnym Boga”. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o cierpieniu*, 28 października 1945 (teczka IX).

¹⁶ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na IV niedzielę Wielkiego Postu*, 16 marca 1958 (teczka II).

wpływa na człowieka. Przykładem są ludzie żyjący w dostatkach¹⁷, którzy całkowicie zapomnieli o Bogu, a kiedy spotkało ich cierpienie, dopiero wtedy dostrzegli konieczność wiary. Podobnie w czasach dobrobytu narodu, jednostki słabną na duchu, natomiast w chwilach ucisku człowiek staje się bardziej szlachetny i pracowity. Stąd nasz kaznodzieja wzywał do wdzięczności wobec Boga za cierpienie, które jako ostateczny środek potrafi uleczyć rany duszy. Uważał, że cierpienie i ból mogą być ostrzeżeniem przed czekającą zgubą, a także przyczynić się do nawrócenia i zejścia ze złej drogi.

Zdaniem ks. Hamerszmita, cierpienie to także objaw nieskończonego miłosierdzia Boga. Nie każde cierpienie jest karą, bo taki stan mogą przeżywać niewinni, a przykładem jest biblijny Hiob. Nasz kaznodzieja zauważał w świecie wielu bardzo udręczonych i chorych, ale ubolewał, że jest tak mało cierpiących dla zbawienia, którzy przyjmują swe klęski i niepowodzenia jako wolę Boga i dowód Jego miłości¹⁸.

c) *Wyjątkowe posłannictwo chorych*

Pracując jako kapelan szpitala nasz autor dostrzegał różne potrzeby chorych. Obok niesienia im umocnienia w sakramentach pokuty, Eucharystii i namaszczenia, pokrzepiał ich swoim słowem. Zwracał się do nich wielokrotnie, a zawsze czynił to z ogromną miłością i szacunkiem, o czym świadczą pozostawione kazania na „dzień chorych”¹⁹.

Ks. Hamerszmit podkreślał, aby nie przechodzić obojętnie wobec chorych, ale podobnie jak Chrystus spieszyć im z pomocą, bo On nieustannie zachęca, by nieść ulgę cierpiącym, za co kiedyś nagrodzi. Ponadto uwrażliwiał swoich słuchaczy, aby umieć dostrzec potrzeby materialne i duchowe chorych, przy czym zaznaczył, że nie tylko chorzy potrzebują zdrowych, ale i odwrotnie. Chorzy swym cierpieniem znoszo-

¹⁷ „Jak w słoneczny dzień nie widać gwiazd, podobnie wielu ludzi nie widzi gwiazdy wieczności wśród słonecznego dnia dobrobytu życiowego”. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o cierpieniu* (teczka II).

¹⁸ „Cierpienie nie jest złem, burze klęsk i niedostatki hartują duszę! Czy Bóg nas karze, czy błogosławi, czy zsyła klęski, czy dostatki, zawsze ma jedno na względzie: żeby kłosa naszego życia nie okazały się puste w dzień żniwa sądu ostatecznego”. Tamże.

¹⁹ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 1966 (teczka II); 1968 (teczka II); 1969 (teczka II); 7 października 1970 (teczka II); 6 października 1972 (teczka II); 12 października 1973 (teczka II); 1979 (teczka II); 9 października 1980 (teczka II); 1984 (teczka II).

nym z cierpliwością i poddaniem się woli Bożej są okupem za grzechy wielu parafian i wypraszają potrzebne innym do życia łaski. Mają swój niezwykle udział w apostołstwie przez swoje cierpienia i boleści. Wskazał, że zostali obdarzeni przez Boga specjalną misją do spełnienia – wybrani, aby składać Bogu żywą ofiarę za siebie i bliźnich. W takim świetle wszystkie ich cierpienia, choroby i dolegliwości nabierają niezwyklego dostojęstwa i wielkości, a dobrowolnie przyjęte i znoszone z myślą o Bogu i złączone z cierpieniami Chrystusa nabierają chrześcijańskiego wymiaru. Z kolei doznający takich udręczeń stanowią niezwykle wzór jak można najlepiej wykorzystać życie, by go nie zmarnować. Ks. Hamerszmit podkreślał, że przyjęte i ofiarowane bez reszty Bogu cierpienia w stanie łaski uświęcającej są okazją do uświęcenia siebie i najkrótszą drogą do nieba²⁰.

W innym kazaniu nasz kaznodzieja powtarzał za ks. arcybiskupem Józefem Bilczewskim, apostołem chorych, że cierpienie jest „pomocą oczyszczającą” i zwracającą ku Bogu oraz „chrztem łez”, z którego chrześcijanin wychodzi moralnie piękniejszy. Podkreślił również, że wielu święci byli w swoim życiu „umiłowanymi dziećmi cierpienia” i podał trzy rodzaje cierpień. A oto one: „piekielne”, kiedy człowiek jak szatan złorzeczy Bogu, „ziemskie”, gdy ktoś cierpi z zaciśniętymi zębami i narzeka na cierpienie oraz „niebieskie”, kiedy znosimy je z poddaniem się woli Bożej²¹.

d) *Troska o misje*

Ks. Hamerszmit zwrócił także uwagę na soborowy *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* przypominający biskupom o ciężkiej na nich odpowiedzialności za Kościół. Sobór wskazał w tym dokumencie na obowiązek wyszukania wśród swoich diecezjan osób nieuleczalnie chorych i nieszczęśliwych oraz zachęcenia ich do ofiarowania swych modlitw i cierpień w intencji misji (por. DM 38). Słowa Soboru Watykańskiego II i prośby skierowanej przez papieża Pawła VI do Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego o znalezienie choćby kilku chorych w Polsce, którzy ofiarowaliby swe cierpienia w intencji podanej przez Ojca świętego, nasz kaznodzieja uważał za szczególnie podnoszące na duchu wszystkich doświadczonych niemocą. Przywoływany przez nas teolog podał, że kilkaset osób odpowiedziało pozytywnie na apel

²⁰ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 1966 (teczka II).

²¹ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 1968 (teczka II).

Prymasa, dlatego zachęcał wiernych, by nie marnowali bolesnych przeżyć, ale ofiarowali je dla dobra całego Kościoła i bliźnich²².

Ks. Hamerszmit uczył, że Kościół rodził się w męczeństwie apostołów i cierpieniu wielu chrześcijan. Każdy kto zaznał choć odrobiny cierpienia potrafi zrozumieć ból drugiego człowieka, ponieważ ono wychowuje do miłości i współczucia oraz uczy solidarności z ludźmi znajdującymi się w podobnej sytuacji. Cierpienie dotyka chrześcijan w różnych okresach ich życia, podobnie jak było z zaproszeniem beczynnie stojących do pracy w winnicy w różnych godzinach dnia. Powołanie do krzyża, jak je nasz kaznodzieja nazywa, odbywa się czasem już w dzieciństwie, innych dotyka w młodym wieku, a wielu na starość. Jest to szczególna okazja, by pomóc Chrystusowi w zbawianiu świata²³.

Element cierpienia i wyrzeczenia, jak podkreśla ks. Hamerszmit, jest nieodłączny w realizacji wielkich planów, do których Bóg wybiera nowych apostołów²⁴. Przypominał, że każdy chory mający długotrwałe cierpienie może należeć do apostołatu chorych, jeśli je przyjmuje z poddaniem się woli Bożej, znosi w zjednoczeniu z Chrystusem, ofiarowuje na intencję przybliżenia się Królestwa Bożego i spełnienia ślubowania narodu polskiego: za nawrócenie grzeszników oraz w celu uświęcenia chrześcijan w duchu wezwań Najświętszej Maryi Panny z Lourdes i Fatimy²⁵.

Apostolat przez cierpienie, jak zaznacza nasz kaznodzieja, ma szczególnie zapotrzebowanie we współczesnym świecie, toteż zachęcał wszystkich naznaczonym „stygmatem cierpienia”, by wypraszali łaski dla skłóconych i byli zadośćuczynieniem za grzechy i zbrodnie ludzkości. Ponadto, chorzy przez swoją pogodną postawę i uśmiech mogą uczyć zdrowych, jak mają żyć i kochać innych oraz ofiarowania Jezusowi swego osamotnienia i przykrości za Jego Kościół, misje i w innych intencjach. Dzięki temu czas choroby nie zostanie przez nich zmarno-

²² Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 1969 (teczka II).

²³ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 7 października 1970 (teczka II). Na potwierdzenie tego ks. Hamerszmit przywołuje mówiące o tym teksty Pisma Świętego: Flp 1, 29; 1 P 2, 19; Kol 1, 24; Ga 6, 14.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do chorych*, 1967 (teczka II).

wany, ale będzie wykorzystany do refleksji nad osobistym życiem i ostatecznym celem człowieka²⁶.

Nasz autor uczył, że choroba ciała powoduje cierpienie duszy, bowiem ciało uczestniczy w przeżyciach duszy, a dusza przeżywa wszystkie doświadczenia ciała. Wskazywał, że właściwą postawą chrześcijanina jest przyjęcie cierpienia i chorób oraz niesienie możliwymi środkami w takiej sytuacji innym ulgi i pomocy²⁷. Podkreślał, że chrześcijanin widzi sens w cierpieniu, jeśli znosi je z cierpliwością, otwartością i miłością ku Bogu ofiarując w czasie Mszy świętej obok darów ofiarnych: chleba i wina²⁸.

e) Ewangelizacja słowem i czynem

Inną formą apostołstwa widoczną w nauczaniu ks. Hamerszmita jest misja ewangelizowania słowem²⁹, w której widział szeroki zakres do działania dla chrześcijanina; uwzględniał przy tym także działalność charytatywną³⁰. Obok wymiernych skutków ulżenia w trudnej sytuacji

²⁶ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Dzień chorych*, 6 października 1972 (teczka II); 12 października 1973 (teczka II); 1979 (teczka II). W *Kazaniu na Dzień chorych*, 9 października 1980 (teczka II) nasz kaznodzieja tak mówił: „Bądźcie Wy, słabi i po ludzku bezsilni źródłem siły dla drugich, dla Ojczyzny, dla Kościoła, dla sprawy misji, dla pokoju. I za to wszystko należy się Wam wdzięczność”.

²⁷ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o chorym człowieku*, listopad 1959 (teczka II); *Kazanie o chorobie*, 1 lipca 1993 (teczka XI); *Kazanie do dzieci „Gdy zachorujesz”*, 22 listopada 1959 (teczka XII); *Kazanie do chorych*, grudzień 1949 (teczka IX); 1960 (teczka IX).

²⁸ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do chorych*, 1985 (teczka II). „Kto zanurza swe cierpienie w modlitwie, ten odbiera mu najboleśniejszy oścień, najdotkliwszy ciężar, bo modlitwa jest wciągnięciem wszechmocnego i kochającego Boga do niesienia ludzkiego krzyża”. F. Grudniok, *Blaski cierpienia*, Wrocław 1995, s. 6.

²⁹ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na III niedzielę wielkanocną*, 23 kwietnia 1961 (teczka VI); *Kazanie do dzieci o miłości nieprzyjaciół*, 27 maja 1962 (teczka XII); *Kazanie do dzieci o upominaniu grzeszących*, 1951 (teczka II); *Kazanie do dzieci o pocieszaniu strapionych*, styczeń 1951 (teczka II); *Kazanie na XV niedzielę zwykłą*, 1994 (teczka IV).

³⁰ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na XII niedzielę po Zielonych Świątkach*, 16 sierpnia 1953 (teczka VI); *Kazanie „Miłosierdzie Pańskie na wieki w chwalać będę (Ps 88, 1)”*, 18 sierpnia 1957 (teczka II); *Kazanie na XII niedzielę po Zielonych Świątkach*, 13 sierpnia 1961 (teczka II); *Kazanie do dzieci „Mihuj bliźniego!”*, październik 1950 (teczka V); *Kazanie do dzieci „Miłosierdzie chrześcijańskie”*, 11 października 1959 (teczka XII); *Kazanie do dzieci o miłości bliźniego*, 20 maja 1962 (teczka XII); *Kazanie do dzieci o jałmużnie*, 1950 (teczka V); *Kazanie do dzieci na I niedzielę Adwentu*, 1950 (teczka VI); *Kazanie do dzieci na I niedzielę Adwentu*,

materialnej dla wielu osób przynosi ona również niepotrzebne rozterki i duchowe cierpienie³¹.

Odrębnym zagadnieniem w nauczaniu ks. Hamerszmita są kazania na Tydzień Miłosierdzia³². Dla naszego autora było oczywiste, że Bóg najpierw okazał miłosierdzie ludziom. Wyraził to najdoskonalej w osobie swego Syna Jezusa Chrystusa, który pochylał się nad wszelką cielesną i duchową niedolą człowieka, a na przebłaganie za grzechy ludzkie złożył siebie w ofierze na krzyżu. Jak podkreślał nasz autor, wszystko to świadczy, że Chrystusowi nie było obojętne żadne ludzkie cierpienie. Co więcej – uczył, że niemal z każdej strony Pisma Świętego promieniuje ogromna miłość Boga do udręczonego człowieka.

Nasz kaznodzieja wskazywał, że skoro Bóg jest miłosierny wobec ludzi, to oni swą wdzięczność mogą Mu wyrazić podobną postawą wobec bliźnich. Podkreślał, że chrześcijanin jest dłużnikiem wobec Boga i ustawicznie korzysta z Jego dobrodziejstw.

1959 (teczka XII); *Kazanie do dzieci na IV niedzielę Adwentu*, 1950 (teczka II); *Kazanie do dzieci na IV niedzielę Adwentu*, 1962 (teczka XII); *Kazanie do dzieci na III niedzielę wielkanocną*, 1965 (teczka II); *Kazanie na V niedzielę wielkanocną*, 1986 (teczka IV).

³¹ „Najczęstszy zarzut był taki: bogatym dano, biednym nie. Taki zarzut w stosunku do mnie nie ma podstaw. Całe moje życie nastawione jest na pomoc biednym i sierotom. Wielu sierotom i półsierotom pomagałem materialnie, że ukończyli studia. (...) W czwartek mogłem przyjąć już następny transport, ale nie chcę tego więcej w życiu. Od czasu do czasu otrzymuję imienne paczki z Niemiec na swoje nazwisko, ale sam potrafię to rozwieść po rodzinach, które zapisałem po kołędzie. Rozdzielać tak, jak mi podyktuje kapłańskie sumienie. Dlatego proszę na plebanię po ciuchy [się] nie zgłaszać. Przychodzą myśli, że to wrogowie Kościoła rzucają oszczerstwa, by siać zamęt i nienawiść i nadal dzielić naród. Istotnie jest to brzydka, szatańska sprawa. Ze swej strony przebaczam tym, którzy wyrządzali mi wielką krzywdę moralną, oni jednak mają obowiązek za swoją naiwność i zły język przeprosić Pana Boga”. ADES, K. Hamerszmit, *Sprawozdanie po kołędzie*, 1982 (teczka VIII).

³² Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci o miłosierdziu chrześcijańskim*, 14 października 1951 (teczka II); *Kazanie „Miłosierdzie”*, 9 października 1953 (teczka II); *Kazanie na Tydzień Miłosierdzia*, 1966 (teczka X); *Konferencja do sióstr zakonnych „Tydzień miłosierdzia w parafii”*, 3 października 1976 (teczka X); *Kazanie „Miłosierdzie”*, 7 października 1984 (teczka X); *Kazanie do dzieci „Miłosierdzie”*, 7 października 1984 (teczka XII); *Kazanie na XXVII niedzielę zwykłą*, 1987 (teczka IX); *Konferencja do sióstr zakonnych „Tydzień miłosierdzia w parafii”*, 3 października 1976 (teczka X).

3. Wnioski końcowe

Za ogromną łaskę ks. Hamerszmit poczytywał powołanie przez Boga chrześcijan do wspólnoty Kościoła katolickiego; to tu Stwórca ciągle wzywa do zbawienia oraz do praktykowania miłości na co dzień i naśladowania Chrystusa i Jego Matki. Przywoływany kaznodzieja podkreślał także, że chrześcijanin jest dłużnikiem wobec Boga z tytułu nieustannie doznawanego miłosierdzia w sakramencie pokuty, kiedy otrzymuje przebaczenie grzechów. Jako sposób na okazanie Bogu wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa podał pełnienie dobrych uczynków miłosierdzia wobec bliźnich, bowiem był przekonany, że kto nie czyni dobra i nie jest miłosierny na miarę swych możliwości, ten jest daleko od Chrystusa i Jego nauki. Przypominał, że uczynki miłosierdzia co do ciała, wymienione w katechizmie nie obejmują wszystkich możliwości niesienia pomocy drugiemu człowiekowi będącemu w potrzebie. Chrześcijanin ma obowiązek nałożony przez Boga, czyli niezależny od osobistych chęci, w sytuacji potrzeby drugiego człowieka pospieszyć mu z pomocą. Oprócz uczynków miłosiernych wobec ciała wskazał na istnienie uczynków co do duszy, które również nie wyczerpują wszystkich potrzeb życiowych człowieka. Przestrzegał, by nie sprowadzać apostołstwa tylko do jałmużny, bo uczynki miłosierne w odniesieniu do duszy są często ważniejsze od uczynków co do ciała. Uważał także, że czynienie miłosierdzia jest obowiązkiem każdego człowieka; szczególnie jest to naglący problem w sytuacji spotykania się ze społeczną „znieczulicą”, gdy wielu obojętnie i spokojnie przechodzi wobec ludzkiego cierpienia nie zwracając na nie żadnej uwagi³³. Ks. Hamerszmit zaznaczył także, że uczynki miłosierdzia będą tematem ostatecznego rozrachunku z Bogiem w dniu sądu. Na poparcie możliwości ich praktykowania podał życie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Wincentego à Paulo, brata Alberta Chmielowskiego i ks. Michała Piaszczyńskiego, który dzielił się w obozie w Sachsenhausen głodową racją chleba z Żydem Kottem³⁴.

³³ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie „Miłosierdzie”*, 4 października 1964 (teczka II).

³⁴ „Kiedy w maju 1940 r. więźniowie suwalscy zostali przesłani z obozu z Działdowa do Sachsenhausen koło Berlina – przez kilka miesięcy byli razem z warszawiakami, wśród których znajdowało się kilkunastu Żydów. Tym, któregoś dnia Niemiec odebrał należną im porcję chleba. Wtedy ks. Piaszczyński – ostatni dyrektor gimnazjum biskupiego w Sejnach – rozłamał swoją porcję chleba i podał adwokatowi,

Ks. Hamerszmit zwracając się do dzieci, zachęcał ich również do apostołstwa, uczył je szacunku wobec wszystkich chorych, cierpiących i kalekich. Apostołstwo to winno wyrażać się w spieszeniu z pomocą innym w codziennych potrzebach i zyskiwaniu dobrych uczynków. Podkreślał w szczególności sposób wielką godność osób chorych i cierpiących, które z wyjątkową wytrwałością i cierpliwością niosą swój krzyż przez życie. Co więcej, przypominał, że nie wolno nikogo złośliwie traktować, a tym bardziej ludzi naznaczonych „stygmatem cierpienia”. W sytuacji, gdy ktoś dostrzega brak szacunku do starszych i niedoświadczonych zalecał, by natychmiast podjąć w tym względzie pracę i nie pozwolić na rozwinięcie się tej wady w duszy³⁵.

W myśl nauczania ks. Kazimierza Aleksandra Hamerszmity, życie chrześcijańskie realizuje się w Kościele, który jest dziełem Syna Bożego i „kanałem”, przez który przekazywane są od Niego łaski dla ludzi. Prawdziwy chrześcijanin kochając Boga, pragnie także, aby wszyscy ludzie Go poznali, miłowali i ze czcią służyli. To właśnie w takim duchu należy zaangażować się w różne formy apostołstwa, które są niczym innym, jak wymogiem miłości i owocem ścisłego związku miłości Boga z miłością bliźniego. Uczeń Chrystusa, jak uczył ks. Hamerszmit, w taki sposób może wypełnić swoją duchową misję, przyczyniając się równocześnie do reewangelizacji świata od wewnątrz.

L'APOSTOLAT – L'UNE DE FORMES DE LA RÉALISATION DE LA VIE CHRÉTIENNE DANS L'ÉGLISE DANS L'ENSEIGNEMENT DE L'ABBÉ CASIMIR HAMERSZMIT

Le sommaire

L'apostolat c'est une particulière forme de la réalisation de la vie chrétienne dans l'Église, qui naît du grand amour à Christ.

L'abbé Casimir Hamerszmit dans ses sermons proclame des différentes formes de l'apostolat. On peut trouver dans ses sermons l'encouragement et des

Żydowi z Warszawy o nazwisku Kott. Ten wzruszony powiedział: «Wy katolicy wierzycie, że w Komunii przyjmujecie żywego Chrystusa – ja wierzę, że w tym chlebie, którym się ze mną ksiądz podzielił jest Chrystus, który uczył miłości»”. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na VI niedzielę po Zielonych Świątkach*, 1965 (teczka II).

³⁵ Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci „Sznuj starca”*, 1968 (teczka II).

singulières sortes des exemples de l'apostolat comme: la prière, les mots, l'acte, les souffrances.

Dans son enseignement il encourage à fréquenter l'Eucharistie, il soigne des premiers vendredis et de samedis du mois, et il assidue à la prière. De plus, il indique l'enseignement du bon exemple de la vie et il fait attention sur l'exceptionnelle mission dans le monde de gens fixés au stigmat de la souffrance.

L'abbé Casimir Hamerszmit souligne la grande dignité des personnes malades et souffrants, qui avec l'exceptionnelle constance et la patience portent sa croix, et il accentue le soin pour les missions, et il indique l'exigence d'annoncer par le mot et l'acte.